GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 171. We Wtorek dnia 25. Lipca. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Lipca.

Nadesłana tu wczoraj wiadomość o zgonie J. Kr. M. Księcia Fryderyka Wilhelma Henryka Augusta Pruskiego tak Króla J. M. jako też cały dom królewski w głębokim pogrążyła smutku.

Książę J. M. był w podróży końcem przeglądania podwładnéj Mu artyleryi. Już w Królewcu czuł się nieco niezdrowym, a w drodze do Bydgoszczy stan jego mocno się pogorszył, tak iż d. 19. b. m. zrana o kwadransie na dziewiątą w skutek paraliżu płucowego śmierć Jego nastąpiła.

Nieboszczyk Książę J. M. był najmłodszym synem Księcia Augusta Ferdynanda Pruskiego, brata Króla Fryderyka II. i Księżniczki Anny Elżbiety Ludwiki, z domu Margrabiny Brandenbursko-Schwedtskiéj. J. Książęca Mość urodził się był d. 19. Września r. 1779., żył zatem lat 64.

We wszystkich wypadkach, zaszłych za życia Jego w losach państwa i Panującego, J. Książęca Mość najczynniejszy miał udział; odznaczył się zaś przedewszystkiem w ostatnich świetnych wojnach walecznością i znajomością sztuki wojennéj. Ostatniemi laty poświęcił się Książę J. M. z najzaszczytniejszą gorliwością, jako Szef artyleryi, wykształceniem téjże broni.

Wysokie przymioty duszy i serca, jako też rzadka wierność, z jaką J. Książęca Mość obowiązkom Swego powołania się oddał, zapewniają Mu w armii i państwie trwałą i zaszczytną pamięć.

Dzisiaj, dnia 21. Lipca, przywdział dwór królewski żałobę na dwa tygodnie po J. Kr. Mości Księciu Auguście Pruskim.

Berlin, dnia 21. Lipca 1843.

W niebytności Najwyższego Mistrza ceremonii
Arnim, Cześnik.

Z Düsseldorfu, dnia 17. Lipca.

Plan do odbudowania tutejszego zamku i domu sejmowego zatwierdzony został przez Króla J. M. Stósownie do Najwyższéj propozycyi koszta na trzy części podzielone być mają; J. Królewska Mość podejmuje trzecią część summy, drugą cześć ponieść ma kassa krajowa z przyzwoleniem Stanów, a resztę miasto Düsseldorf. Azatém od przyzwolenia Stanów zależeć teraz będzie, czy Sejm na przyszłość w Düsseldorfie pozostanie czyli też nie.

Z Poznania, dnia 24. Lipca.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Stanów Reńskich w Düsseldorfie wniósł jeden z Deputowanych stanu rycerskiego, aby Sejm wynurzył Królowi J. M. obawę swoję z powodu, że jak Stanom Poznańskim zagrożono odebraniem prawa Sejmowania, gdyby się z niedorzecznemi (konstytucyi się tyczącemi) wnioskami odzywały, tak i inne prowincye w prawie swojem

na przyszłość niepewne się być zdają i prawo to od okoliczności zależnem być widzą. Większość posiedzenia odpowiedziała na to, że co Król J. M. o Poznaniu wyrzekł, to się innych prowincyi wcale nie tyczy, bo ponieważ Księstwo Poznańskie nie należy do związku Niemieckiego, przeto też do gwarancyi aktu związku żadnego nie ma prawa. — Widać stąd, że prowincye inne nie przyznają się do współdziałania w wiadoméj kwestyi, ani też kompromitacyi stąd wynikłéj dzielić z nami nie chcą. Może one lepiéj stósunek Księstwa Poznańskiego pojęły, aniżeli własne nasze stany; nie pozostaje nam nic innego, jak tylko na przyszłość od kwestyi ogólno liberalnych zwrócić myśl ku sprawom szczegółowo-prowincyalnym.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Lipca.

Rodzina królewska wróciła wczoraj z Dreux do Neuilly; oczekują tu także Króla i Królowéj Belgów, skoro tylko Xiążę Joinville z małżonką swoją w Breście wyląduje.

Xiążę Montpensier uda się w ciągu miesiąca Sierpnia do Metz chcąc być przytomnym ćwiczeniom oblężenia, na które tą razą ministerstwo wojny 10,000 fr. przeznaczyło. Wśród tych ćwiczeń mają wystrelać wyłom i tenże znów potem zapełnić.

Dzisiaj ma odbyć się w jednym hotelu przedmieścia St. Germain liczne zgromadzenie legitymistów, na którem podobno znaczna jakaś osoba Panów Genoude i Berryer pogodzić zamyśla.

Nie było dziś na giełdzie znacznych fluktuacyi w rentach; 3procentowe notowano 80, 30 à 40, 5procentowe 121, 85 à 90, choć się w nich żaden znaczny interes nieodbył. Wstrzymanie to jest skutkiem niepewności, w któréj się ciągle hiszpańskie stósunki znajdują. Kurs papierów postąpi lub spadnie, podług kierunku, który Espartero z Albacete obierze, tymczasem zakładają się tylko w tym względzie, częścią o Madryt, częścią o Kadyx. Depeszy, które w ciągu dzisiejszego dnia przyszły, jeszcze nie ogłoszono, i pytanie jeszcze, czy ich wieczorem publiczności udzielą. Tymczasem ogólnie na giełdzie wierzono téj pogłosce, że pełnomocnik francuzki w Madrycie, Pan Glücksberg już paszportów swoich zażądał. Kilku gońców szło dzisiaj przez Paryż z Hiszpanii do Londynu.

Oczekują tu jutro Wice-Admirała Mackau, który ma, jak wiadomo objąć ministerstwo marynarki w miejsce Admirała Roussin. Udało się tylko wysokiemu wpływowi, jak ręczą wszyscy, namówić Panów Teste, Cunin-Gridaine i Martin do pozostania przy ministerstwach swoich. Sądzą jednakże, że Pan Martin wystąpi z ministerium, gdyż Pan Bastard Prezes sądu kassacyjnego gotów jest miejsca mu swego ustąpić, jeśli za to brat jego przy temże sądzie radzcą mianowany będzie.

Postanowiono podobno na małym dworze Maryi Krystyny, żeby Exregientka niezwłocznie udała się do Hiszpanii, skoro tylko Madryt wysunie się z rąk Regienta. Rozsądniejsi jednakże radzili podobno, kroku tego wcale nie czynić, gdyż wtedy jedność, łącząca dotychczas powstanie, zerwaną by z pewnością została, skoroby imię Krystyny hasłem rewolucyi ogłoszono.

Utworzył się w Paryżu komitet irlandski, dla zbierania składek na rzecz Repealów.

Wiadomo, że Król Ludwik Filip od niejakiego czasu zaczął pisać swoje pamiętniki; pracuje on teraz nad niemi usilnie, a Książę Nemours pomaga mu w tem podobno jako sekretarz.

Prawie we wszystkich krajach południowéj Ameryki panuje wojna domowa z małemi przestankami. W niższém Peru według ostatnich przez Panama nadeszłych wiadomości z Lima pod dniem 29. Marca, wybuchła nowa rewolucya.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Lipca.

Na dzisiejszém posiedzeniu skończyły się nareszcie obrady nad wnioskiem O'Briena tyczącym się spraw Irlandskich. Pierwszych mówców, którzy przeciw rządowi powstawali, z widoczną słuchano niecierpliwością. P. C. Buller zwrócił nieco więcéj uwagi, krytykując mowę Pierwszego Ministra, którą uważa za wyraz »braku zaufania do własnego swego rządu.« Mówił więc za wnioskiem O'Briena. W ogóle było dziś widać, że partya rządowa w wielkiem jest rozdwojeniu. Pan Ferrano bowiem, jeden z najzaciętszych Torysów, piorunującą miał mowę przeciw nieczynności ministrów, któréj słowa stwierdził potem głosem swoim danym za mocyą O'Briena. Lord Palmerston powtórzył także zarzuty, jakie uczyniono rządowi z powodu nieczynności i próżnego ociągania; przyczyny takowéj polityki upatrywał w rozdwojeniu gabinetu, które lepiéj myślącym dobrych ich chęci dla sprawy Irlandyi wykonać nie pozwala. Lord Stanley bronił polityki gabinetu, dowodząc, że wnioski podane

nie podobne są do wykonania. W końcu wezwał Izbę, aby popierała rząd przeciw repealom.

Wniosek P. O'Briena został odrzucony.

Podług urzędowych podań, ludność Anglii, Walii i Szkocyi wynosiła w 1841. r. 18,531,853 dusz, Irlandyi 8,175,238. W r. 1843. ludność tego ostatniego kraju była 7,946,840 rozdzielona następnie: wyznawców kościoła anglikańskiego 872,064, katolików 6,427,712, presbyteryanów 642,346, innych dyssydentów protestanckich 21,808.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 13. Lipca.

Podług doniesień kilku zbiegów z twierdzy Monjuich ustał już zapał, który z początku kommendant w załodze wzbudzić potrafił i przez kilka tygodni rozrzarzać. Smutek i niedowierzanie własnym siłom, które teraz żołnierzy opanowały, przyczynią się niezadługo do wydania twierdzy. Przytém niedostatek żywności zwiększać się zaczyna i wywołał już zaraźliwą chorobę; przeszło stu żołnierzy na nią zapadło. — W Barcelonie wszczęły się niesnaski. Bogatsi ludzie nie chcą płacić działów zmuszonéj pożyczki, które na nich padły i oświadczają, że wolą życie utracić, niż jednego reala zapłacić. Konstytucyonista radzi Juncie, aby nazwiska tych upartych ludzi publicznie przybić kazała i ofiarowała ich wszystkich wściekłości ludu. W Andaluzyi także powstanie wewnętrznie zakłóconem zostało przez przybycie kilku Generałów krystyńskich. Granada nawet zamknęła bramy swoje Generałowi Concha, którego w Maladze bardzo zimno przyjęto.

Z dnia 15. Lipca.

Barcelońskie dzienniki donoszą z Kadyxu, że Regient istotnie ogłosił to miasto wolnym portem i że natychmiast niezmierna liczba angielskich statków, przygotowanych na to w Gibraltarze, wpłynęło do Kadyxu. Wieść ta powstała zapewne przez skrzywienie i przesadzenie rozporządzenia władz miasta Kadyxu, zniżającego na czas niejaki wchodowe cło od wszystkich towarów o 12 do 25 procent.

Napad uczyniony z Sewilli na Xeres de la Frontera, które Regientowi wierném pozostało, odpartym został przez wytrwałość mieszkańców. — Od początku tego miesiąca przychodzą tu codzień prawie gromady żołnierzy, którym się udało uciec z zbuntowanych miast andaluzyjskich.

Stronnicy Espartery zwalają teraz owo oskarzenie, jakoby Regient młodą Izabellę z Madrytu uprowadzić zamyślał, na Krystynosów. Posądzają ich o chęć ponowienia napadu 7. Września 1841., w celu zabrania osoby królewskiéj i opanowania tym sposobem Madrytu. zapewne i to i owo oskarzenie zupełnie bezzasadne.

Dziennik Sporów umieścił dzisiaj co do słowa ów manifest Deputacyi prowincyalnéj i Ayuntamientu madryckiego wraz z należącym do tego artykułem Espektadora; przy końcu zaś tę czyni uwagę:

Przytoczyliśmy dosłownie niegodną wycieczkę Espectadora, jest to jedyny sposób zbijania, na który zasługuje. Dziennikarz kastylijski niema nawet zasługi wynalazku, gdyż, sprawiedliwie mówiąc, przysłano mu z Paryża cały artykuł już wypracowany. — Od dawna już patryotyczne nasze dzienniki, powtarzając ciągłą piosenkę angielskich żurnali, deklamują o sławnym spisku rządu francuzkiego i Króla Ludwika Filipa przeciw wolności hiszpańskiéj. Co się zaś tyczy manifestu komissyi pomocniczéj madryckiéj, wiemy o tém dobrze, że ministrowie Regienta zawstydzili się o to i nieuznali go wcale. Każdy wszakże to widzi, że dokument ten nie stoi w oficyalnym dzienniku, Gaceta de Madrid. W innych czasach nigdyby zapewne rząd francuzki nie przestawał na téj milczącéj satysfakcyi, lecz teraz nie można rzeczy sądzić tak surowo w czasie nierządu, w którym się Hiszpania obecnie znajduje, kiedy sam rząd ciśniony ze wszech stron powstaniem i zamknięty w stolicy, zmuszonym się widzi cierpieć nad sobą pomocniczą komissyę, która nim kieruje. Gabinet madrycki nie umieszczając dityrambów komissyi w oficyalnym dzienniku, zrobił zapewne wszystko, co tylko było w jego mocy. Spodziewamy się, że rząd nasz wytrwa w swém umiarkowaniu. Jest to najlepsza broń na zbicie wszelkich oszczerstw, których fałsz każdy w Hiszpanii, we Francyi, w Europie całéj, — a mianowicie w Hiszpanii widzi i poznaje.«

— Zurbano skierował pochód swój ku Saragossie, jak się można było spodziewać, gdy Leridę opuścił. Listy prywatne z nad granicy hiszpańskiéj donoszą, że ma zamiar uderzenia, po krótkiem wypoczęciu na Calatayud i rozbrojenia tamże owych 800 konnych, którzy się, jak wiadomo, przeciw Esparterze oświadczyli. Lecz przyjdzie tam za pózno, gdyż ten oddział konnicy, dowiedziawszy się o przybyciu Generała Narvaez do Daroki, opuścił Catalayud i złączył się z jego korpusem. Narvaez, który z Daroki razem Madrytowi i Saragossie zagraża i wszelkie zrywa związki między wojskiem Regenta i korpusem Generała

Seoane, mógłby w znaczne popaść niebezpieczeństwo, gdyby dwaj jego przeciwnicy równocześnie nań uderzyli, gdyż odciętym jest od wojska powstańców katalońskich przez rzekę Ebro. Jest to więc w obecném położeniu, szczęściem dla niego, że twierdza Mequinenza, przy ujściu Segry do Ebru leżąca, sześć tylko mil od Leridy, oświadczyła się za powstaniem; to mu w potrzebie cofnięcie się zabespieczy.

W Katalonii trzy tylko twierdze wiernemi zostały sprawie Regienta; barcelońska (Monjuich), twierdza Leridy i Urguel; (Monjuich jednakże, podług oświadczenia kommendanta, wtenczas tylko jeźli Espartero z obecnéj walkim zwycięzkim wyjdzie). Centralna Junta Barcelony wysłała du Urguel lekką kolumnę złożoną z wojska i milicyi, która wkroczywszy do miasta naprożno starała się załogę na stronę powstania przeciągnąć. Lecz ponieważ władze miejskie obiecały żadnéj już żywności załodze nie wydawać, przeto spodziewano się albo jéj poddania się, albo zaczęcia kroków nieprzyjacielskich. Generał Serrano, który 7. znajdował się w Bellpuig, małem miasteczku na połowie drogi z Leridy do Cervery, miał zamiar wezwać zostawioną w cytadelli leridzkiéj przez Zurbana załogę do poddania się.

Junta prowincyi Guipuzcoa, zasiedlona w San Sebastian, która tylko pod tym warunkiem złączyła się z powstaniem, że Xiąże Witoryi aż do pełnoletniości Królowéj dzierzyć będzie Regencyą, wydała teraz, na przedstawienie Generała Roncali, Generał-Kapitana prowincyi Basków, okólnik w którym o Regiencyi Espartery niema ani słowa. Gwardya narodowa w San Sebastian, obsadziwszy cytadellę, nie chciała z początku przystać na to, czego od Junty żądano, lecz ustąpiła, gdy sam Generał Roncali na czele wojska przybył. Chciał on tu ztąd natychmiast z większą częścią wojska Guipuzcoy i Nawarry wyruszyć do Tudeli.

W Kadyxie wydał Generał Carratalá ogłoszenie (bando) nakazujące jak najostrzejszą cenzurę dzienników, napominające oraz cenzorów, żeby takie tylko artykuły przepuszczali, które rządowi sprzyjają, lub też pogodzić chcą wszystkich dobrych Hiszpanów.

W Galicyi około 2000 ludzi milicyi prowincyalnych pozostało wiernych Regientowi. Zajmują oni Ferrol i Orense. Santander oświadczył się za powstaniem d. 18.; władze uciekły do Santony. W Witoryi ma Junta na swoje rozkazy 4 bataliony, 200 koni i dwie baterye. Pampelona powstała podobno wraz z załogą swoją d. 30. Takim więc sposobem rozszerzyło się powstanie już po wszystkich prowincyach Hiszpanii; z miast znaczniejszych jeszcze tylko Madryt, Saragossa i Kadyx uznają władzę Espartery. Jest ona jednakże, tu u nas w stolicy już pod opieką Junty, a w Kadyxie występuje Generał Carratalá, od rządu zesadzony, jako dyktator, ogłasza miasto w stanie oblężenia, wprowadza cenzurę i zbija ogromne pieniądze zezwoleniem na wprowadzanie towarów.

Generał Aspiroz stojący na czele powstania staréj Kastylii uorganizował w Walladolid 7000 wojska i 2 baterye; ma on, przybrawszy jeszcze 5000 ludzi, ruszyć ku Madrytowi.

Dnia 2. wszedł van Halen do Kordowy bez żadnego oporu. Junta udała się do Sewilli. Znaczna część, leżących nad traktem z Madrytu do Saragossy, wsi i miasteczek oświadczyło się za powstaniem, zajęła Catalayud i przejęła gońców rządowych.

W Daroka zbuntowała się znaczna część wojska, które przeciw Teruel wyruszyć miało.

Telegraficzne doniesienia z Hiszpanii.

Z Barcelony, d. 13. Lipca. — Przednia straż Zurbany wkroczyła 10go do Saragossy, dokąd sam osobiście na czele 10 batalionów następującego dnia miał przybyć. Sześć batalionów tworzących jego tylną straż ma pozostać na gościńcu do Leridy.

Z dnia 16. Lipca.

Telegraficzne doniesienia z Hiszpanii.

Z Madrytu, dnia 9. Lipca. — Junta tutejsza ma zamiar ogłosić pospolite ruszenie; wszyscy mężczyzni od 16 do 50 lat mają wziąść za broń i uderzyć na Generała Aspiroz. Ale to bodaj przyjdzie do skutku, gdyż przeciwnie znaczna liczba milicyi narodowych i innych osób gotową jest połączyć się z rzeczonym Generałem. Nikt, bez wyraźnego pozwolenia politycznego szefa Madrytu opuścić nie może, a pozwolenie to trudno otrzymać. Wszyscy właściciele koni muszą je stawić na rozkaz Regienta.

Mówią, że Generał Aspiroz żąda, aby Królowa przeniosła się do Walladolidu i zajęła tamże mieszkanie w starym pałacu Królów kastylskich.

W Walencyi obudziła się dawna nienawiść między mieszkańcami miasta i okolic, i stała się, w teraźniejszych okolicznościach rozbratem politycznym. Huerta (to jest mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek) oświadczyła się przeciw Pronunciamiento, nie uznaje władz walencyjskich i nie przepuszcza ni gońców ni ludzi zbrojnych z miasta idących.

Dziwną jest rzeczą, że właśnie najbliżsi krewni żony Regienta stoją na czele Junty w Lo-

grono, która teraz zupełnie stanowczą postawę przybrała. Generał Hoyoz, mianowany przez Esparterę 19. Maja ministrem wojny, oddał się pod rozkazy Junty Burgosu, która okólnikiem z 5. t. m. wszystkich stronników Regienta zdrajcami ojczyżny ogłosiła.

Z Madrytu, dnia 10. Lipca. — Madryt ogłoszonym został za będący w stanie oblężenia.

Z Tulonu, d. 13. Lipca. Statek »Kastor«, który co dopiero w przystani naszéj kotwicę zarzucił, przynosi wiadomość, że Generał van Halen opuścił stronę Regienta.

Z Perpignan, dnia 13. Lipca. — Serrano i Cortinez wkroczyli z głównym sztabem swoim 9. Lipca do Leridy. Regient opuścił w nocy z 7. na 8. Albacete i Chinchilla i udał się traktem andaluzyjskim ku Balazote. Trzy bataliony, które stały w mieście i cytadelli Lerida, złączyły się dnia 11. z powstaniem. W Leridzie znajduje się główna kwatera Generałów Serrano, Cortinez i Castro; ostatni dowodzi pierwszą dywizyą. Przednia straż Brygadiera Prima udała się z Fragi do Mequinenzy.

Z Perpignan, d. 15. Lipca. — Centralna Junta Katalonii, składająca się z dwóch delegowanych z każdéj prowincyi usadowiła się dnia 11. w Barcelonie. Hiszpańska fregatta »Kortez« oświadczyła się w Algesiras. Przeszły równie do Narvaeza: baterya brygadiera Enna, batalion półku Izabella II., trzeci batalion i kompania półku Princessa, również 400 jezdnych.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 3. Lipca.

Izby odroczone zostały aż do 15 Listopada. — Jedną z najważniejszych czynności jest bez wątpienia prawo tyczące się założenia sieci traktów obemującéj kraj cały. Potrzebę tę zewsząd przyznano i dla tego zdania Izb obydwóch wnet się na prawo to zgodziły.

Niemniéj ważném prawem, które cotylko sankcyą królewską otrzymało, jest nowy podział królestwa na mniejszą liczbę obowodów, tak pod względem politycznym, jak mianowicie także kościelnym. W skutek prawa tego niemało rząd oszczędzi, bo upadło przez to wiele miejsc wysoko płatnych urzędników cywilnych, a znaczna liczba dawnych biskupstw skasowana została. Pensye, które odtąd pozostałym biskupom i arcybiskupom opłacać będzie, zmniejszone są przez to w pewnych razach o ośm dziewiątych części. Skasowane te stolice biskupie były głównie kością niezgody pomiędzy Papieżami a rządem tutejszym; udało się nareszcie szczęśliwie załatwić tę sprawę.

Austrya.

Z Preszburga, dnia 12. Lipca.

Wspomniany już dawniéj wniosek do prawa, tyczący się języka węgierskiego brzmi jak następuje: »Za najwyższem przyzwoleniem J. C. Mości postanowiły Stany: że 1) Następcy tronu, stósownie do wspólnego życzenia narodu wynurzonego w art. 5. r. p. 1550 i art. 33. r. p. 1560, obowiązani są nauczyć się języka węgierskiego. Stany włączają także do prawa najmiłościwsze królewskie przyrzeczenie, że nauka języka węgierskiego rozciągnąć się ma także do wszystkich Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek domu panującego. 2) W Węgrzech i częściach z niemi połączonych będzie odtąd rządowym i urzędowym językiem tylko język węgierski. Każde w innym języku napisane podanie lub dokument jest nieważnym. Użycie innego języka wtedy tylko miejsce mieć może, kiedy wyjątki oznaczone §. 5, 6, 7 na to pozwalają. 3) Językiem naukowym po szkołach publicznych będzie także wyłącznie język węgierski. Co do użycia tegoż języka w szkołach elementarnych, osobny artykuł prawa stósowne mieści postanowienie. 5) Wszystkie węgierskie monety, bite być mają z godłami i napisami węgierskiemi. We wszystkich obywatelskich, skarbowych i wojskowych zakładach Węgier i części połączonych, jako téż na banderach okrętów, portów węgierskich, węgierskich kupców i w ogóle wszystkich węgierskich okrętów, użyte będą tylko węgierskie kolory narodowe i herb węgierski. Napisy na wszystkich pieczęciach urzędowych muszą być węgierskie. 5) Wszystkie jurysdykcye, władze sądowe i urzędnicy kroacyi korrespondować winni z namiestniczym rządem węgierskim, z władzami sądowemi i urzędnikami Węgier w języku węgierskim. 6) Język węgierski wykładany być ma regularnie po wszystkich szkołach kroackich. 7) W lat 10 po ogłoszeniu tego prawa nie może nikt posieść w kroacyi bądź świeckiego bądź duchownego urzędu zależnego od nominacyi królewskiéj, ktoby języka węgierskiego nie był świadomy.«

Włochy.

Z Neapolu, dnia 1. Lipca.

Dziś w wieczór udała sie młoda Cesarzowa brazylijska odprowadzona przez Króla i obiedwie Królowe, na fregatę, która podniosła kotwicę, aby wyjść pod żagle wraz z dwoma innemi brazylijskiemi i czterema neapolitańskiemi okrętami do Brazylii.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa dnia 14. Lipca. — Nasz jarmark na wełnę skończył się z dniem dzisiejszym. W ilości przystawionéj wełny, nie zaszła żadna zmiana od naszego ostatniego doniesienia, a mianowicie, było jéj w ogóle 1500 cetnarów; z téj liczby znajdowało się 1300 cetn. (w 57 partyjach) na targowisku (w szopach miejskich), a 200 cetn. (w 3 partyjach) po składach prywatnych. Z szop miejskich sprzedano tylko połowę, to jest 650 cetn., w cenach o 5 do 10 proCt. niższych w porównaniu z przeszłorocznemi; atoli nie można tego brać tak ściśle, bo ci, którzy w przeszłym roku wełnę swoją drogo sprzedali, nie są w tym roku zadowolnieni, ci zaś, którzy w przeszłym roku na niższéj cenie poprzestać musieli, znajdują w tegoroczńéj sprzedaży dość dobry rachunek. Najwyższa cena za cetnar wełny była 100 zł. r. m. k., a najniższa 60 zł. r. m. k. — Nasi panowie, którzy z tegorocznéj przedaży wełny nie są zadowolnieni, muszą o tem dowiedzieć się, że właściciele owczarń w Szląsku, Prussach i w ogóle w Niemczech, mając ostatniéj zimy mniéj paszy, musieli większą liczbę owiec niż zwykle wybrakować, a przez to wełna z ich owczarń była w ogóle lepszą; i dla tegoto na jarmarkach w Wrocławiu, Berlinie, Szczecinie, Lipsku i t. d. mogli byli o 2 do 5 pCt. drożéj ją sprzedać. Atoli wziąwszy wszystko pod rachunek nie wyszli na tém lepiéj, gdyż z powodu zmniejszonéj ilości owiec, mniéj wełny mieli na sprzedaż, a do tego jeszcze okazało się po strzyży, iż i te owce, które sobie zostawili, mniéj w tym roku wełny wydały, gdyż mimo wybrakowania, zawsze jeszcze szczupłą paszę im dawano. — U nas zaś w Galicyi dostatek paszy nie przymusił do większego niż zwykle brakowania owiec, a do tego jeszcze strzyż nie okazała ubytku wełny.

Nowo wynaleziona machina do czyszczenia ulic. — Machinę te wynalazł M. Whitworth w Manszestrze, w którém to mieście jest ona już od roku w używaniu. Tamtejsza władza miejska wyznaczyła wynalazcy oddzielną część miasta, w rozległości 800 sążni kwadratowych do wypróbowania téj machiny. Według ugody w téj mierze zawartéj, ulice mają być czyszczone trzy razy częściéj niż dotąd bywało i o czwartą część taniéj. Pokazało się, iż ta część miasta różni się co do czystości tak bardzo od reszty miasta, iż znaczna liczba mieszkańców podała wspólnie prośbę do władzy miejskiéj, aby ten sposób czyszczenia ulic w całém mieście zaprowadzić. Prośbie téj stało się zadość, albowiem na rok następny zrobiono z Panem Whitworth ugodę, do czyszczenia tym sposobem powierzchni 22,000 sążni kwadratowych. Machina ta składa się z rzędu mioteł, utwierdzonych w lekkiem ramowaniu z kutego żelaza. Ramowanie to znajduje się przy zwyczajnéj karze, któréj skrzynia aby ją łatwiéj napełniać, osadzona jest bardzo nisko. Gdy ta karra postępuje, to jest gdy jéj koła się obracają, wtedy miotły czyszczą ulicę, i za pomocą płaszczyzny pochyłéj wnoszą nieczystości do skrzyni. Koła na których skrzynia spoczywa, mają blisko swéj osi zęby żelazne, które znowu chwytają w drewniane zęby osadzone na innéj osi, przez którą przesuwa się łańcuch bez końca, niemal do saméj ziemi sięgający. Za pomocą tego łańcucha utrzymane są miotły w przynależnym ruchu. Skoro skrzynia napełni się śmieciem, odłącza się ją łatwo od kary na któréj spoczywa, i innę próżną w jéj miejsce zawiesza. Skutek téj machiny jest jak najpożądańszy; posuwa się ona po ulicy powoli, i zostawia ją po sobie jak najczystszą. Przy tych wymiarach jakie ta machina ma dzisiaj, skrzynia wypełnia się śmieciem w 6 minutach gdy na dworze sucho, a w $3\frac{1}{2}$ minutach podczas słoty.

Prosty sposób zapobieżenia brakowi gnoju, i uwolnienia stajen i obór od exhalacyi ludziom i bydłu szkodliwych. — Jest to rzeczą doświadczoną, iż gnój tak w stajniach, jak i po za stajniami, przez zagrzewanie się, a następnie przez ulatnianie, traci mnóstwo cząstek posilnych, tak dalece, iż niektórzy chemicy wyrachowali, że ta strata wynosi przez cały rok $\frac{9}{10}$ części. Chcąc temu zapobiedz, trzeba przeszkodzić owéj exhalacyi gnoju. W tym celu na stajnię średniéj wielkości bierze się funt kwasu siarkowego i wlewa do 15 lub 20 garncy wody. Tym roztworem polewa się gnój w stajniach i na kupach. Powtarzać to trzeba trzy lub więcéj razy do roku. Przez to zapobieży się zagrzewaniu gnoju, a cząstki amoniakalne i solne nie będą ulatywały i pozostaną w gnoju.

Dobrze jest także starać się o to, aby exhalacye stajenne trzymały się gnoju, i to w stanie krystalicznym; albowiem przez to gnój będzie silniejszy i nieszkodliwy zdrowiu tak ludzi w stajni posługujących, jako i samychże bydląt. Sposób do tego jest bardzo prosty: O to w kilku miejscach stajni postawić płaskie miseczki z kwasem solnym (wodo-chlorowym) w małéj ilości, co sprawi, iż wszystkie lotne cząstki gnoju będą się krystalizować i nie ulecą. Miseczki

te dobrze jest opatrzyć lekką kratką drewnianą lub drucianą, aby które z zwierząt domowych nie polizało będącego w nich kwasu.

Choroby ócz, płuc i t. p. u koni, pochodzą najczęściéj z gryzących exhalacyi gnojowych. Z resztą, siano i słomę chowa się nie raz na poddaszu, tak iż exhalacye stajenne dostają się do nich, i czynią je dla bydła niezdrowemi. Wszystko to powinnoby zachęcić do chwycenia się tego prostego i taniego sposobu uniknienia tych niedogodności, i przytrzymania w gnoju tych cząstek, które silność nawozu stanowią.

Smala Abd-el-Kadera. — Smala, czyli raczéj Zamalat lub Zmalah, znaczy tyle co u nas dom, to jest rodzinę i krewnych. U Emira, jakim był Abd-el-Kader, znaczy dwór, to jest orszak z osób wyższego i niższego stopnia, które Abd-el-Kadera otaczają. Że królewicz francuski na dniu 16. Maja wziął tę świtę w niewolę, jestto ważném zdarzeniem równie dla Afryki jak i dla Islamizmu. Gdyby Arabowie byli jeszcze mieli jaką literaturę, jakieś ognisko, jak dawniéj Bagdad, ten z chyżością orła wykonany napad pomnożyłby cudowne powieści Tysiąc nocy i jedna o nową bajkę, w któréj królewicz niewiernych, wsparty czarnoksięstwem i złemi duchami, leci powietrzem i porywa królewiczów i królewne sułtana prawowiernych. Ale Arabowie nie mają teraz ani piśmiennictwa, ani umiejętności, ani sztuki, nie zdolni przeto ani wystawić zdarzeń w takiém świetle, w jakiém się okazują, ani też je wywoływać i przywieść do końca na rzecz swojéj narodowości i rodzinnego kraju. Czemuż tak groźny niegdyś na Wschodzie i Zachodzie islamizm nikczemnieje i upada? Ponieważ ów czas, w którym dzika siła mas wielkich, nie kierowana duchem umiejętności i sztuki pierwszeństwo brała, już przeminął, już niepowrotnie przeminął! Samo natchnienie zabobonu niegdyś tak potężne, nie chroni teraz ani Arabów i Turków, ani też Chińczyków i Afganów przed garstką Europejczyków, którzy zbadawszy tajnie natury korzystają z owoców pracy swojéj. Ztąd idzie, że przeciw temu samemu Abd-el-Kaderowi, którego zagorzała zabobonność na tron Emirów wyniosła, któremu wiele miast nowych i starych czołem biło, że przeciw niemu samemu ciż sami Arabowie walczą w szeregach francuskich z dzielnością synów puszczy. Ztąd idzie, że ten, co władał rozległym krajem i wielą miastami, musi wraz z swoją rodziną i dworem uchodzić i tułać się w puszczy, jak niegdyś emirowie i szejkowie w biblii. Przyszło nareszcie do tego, że 500 znużonych jeźdców pod dowództwem młodzieńca w pierwszéj porze wieku, zabrało ową smalę, podobnie jak się porywa młode drapieżnemu zwierzęciu, chociaż siłę pięćset krotną można było odeprzeć pięć tysięczną. Abd-el-Kader był wprawdzie szczęśliwszym jak Daryusz nad rzeką Issus, wyratował bowiem swoję matkę i żonę, to jednak nie wstrzyma jego upadku. Ci ze znakomitych naczelników, którzy się wraz z swojemi żonami i dziećmi w jassyr dostali, zmuszają go do zaniechania dalszych planów, podczas gdy wyniszczenie jego majątku nie dozwala mu w nowe obrończe zaopatrzyć się siły. — Jeśli każden przyjaciel postępu ludzkości widzi w klęsce Abd-el-Kadera szczęśliwe zdarzenie, to z drugiéj strony należy dziękować Opatrzności, że pochylonemu wiekiem i niedawném nieszczęściem ojcu, nową wlała pociechę w owdowiałe serce, dozwalając jego synowi tak świetném okryć się zwycięztwem. I sam nieszczęśliwy Emir godzien powszechnego spółczucia i czci powszechnéj. Ścigany jak dziki źwiérz, nadstawiał w najnowszych czasach piersi swoje w obronie narodowości, domowego ogniska i praojców wiary, i możnaby mu było nie zawiścić zwycięztwa, gdyby w tak pięknéj sprawie także intelligencyi mógł był użyć ku pomocy i swoim staraniom moralną nadać podstawę.

Tunel pod morzem z Doweru do Kaletu. — Zaledwo ukończono tunel pod Tamizą, a już czytamy po pismach angielskich o nowym olbrzymim planie zbudowania tunelu pod morzem z Doweru do Kaletu. — Pewien inżynier twierdzi, że ciasnina ta nie jest na żadnym punkcie tak głęboka, aby udaremniła podobne zamiary, z resztą skaliste dno morskie ułatwi także o wiele przywiedzenie téj myśli do skutku. Koszta mają tylko pięć do sześciu razy więcéj wynosić, niż przy tunelu pod Tamizą (?). Może się wkrótce Anglikom zachce, zamiast parowemi statkami, tunelem do Chin towary swoje prowadzić!

— Trudności towarzyszące wyrabianiu węglanu ołowiu (blejwasu) a nadewszystko szkodliwość zwykłych sposobów fabrykacyi dla zdrowia tych co się jéj oddają, spowodowały znanego członka Akademii Nauk Paryskiéj P. Gannal do szukania sposobu łatwiejszego i zdrowiu nieszkodliwego. Twierdzi on, iż znalazł takowy sposób. Przez operacyą bardzo prostą, w czasie bardzo prędkim, podejmuje się ten uczony dostarczyć handlowi taką ilość blejwasu, jakaby była zapotrzebowana i wyroby jego nieustąpią w dobroci najdoskonalszym w tym rodzaju. Przyjęcie metody P. Gannal miałoby

skutkiem zachowanie zdrowia i życia kilku tysiącom ludzi, którzy giną corocznie lub dostają chorób nieuleczonych w fabrykach blejwasu. Na posiedzeniu Akademii Nauk dnia 22. Maja Pan Gannal wykładał swoję metodę, opuszczając szczegóły techniczne. Zależy ona na rozdrabianiu ołowiu na zimno za pomocą tarcia śrotu w cylindrach tegoż metalu, potém na nasycaniu go kwasem węglowym również na zimno i na dalszych pomniejszych operacyach. Rzeczą jest nader pożądaną, iżby skutek sprawdził odkrycia P. Gannal, byłoby to prawdziwém dobrodziejstwem; około 500 robotników z fabryk blejwasu wchodzi corocznie do szpitalów Paryskich, wszyscy są dotknięci okrutną chorobą zwaną kolką ołowianą, która po kilku powtórzonych attakach, wyradza się w wielką chorobę, paraliż i nakoniec śmierć sprawia, tak iż w dzisiejszym stanie można uważać fabryki tego wyrobu za upoważnione zakłady do trucia ludzi.

OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie miasta i ulic od 15. Września r. b. na rok najmniéj żądającemu wypuszczone być ma. Tym końcem termin licytacyjny na

dzień 27. Lipca r. b.

po południu o 4téj godzinie przed Sekretarzem miasta Zehe naznaczony został. — Warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 10. Lipca 1843.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi właściciele na gruncie niegdyś kościoła Dominikańskiego tu w Kościanie znalezionego kielicha śrebrnego wraz z pateną, oszacowanego na 26 Tal. 20 sgr. 4 fen., wzywają się niniejszém, aby swoje mieć mogące pretensye do tegoż w terminie

dnia 18. Września r. b.,

o godzinie 11stéj przed południem w naszym lokalu sądowym przed deputowanym Ur. Henkel Assessorem nadwornym wyznaczonym, zameldowali i udowodnili, gdyż w przeciwnym razie z terminem prekludowani zostaną.

Kościan, dnia 18. Lipca 1843.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Prostując odezwę z dnia 21. Lipca w Nrze 169. Gazety Pozn. pol. oświadczam, iż odnowienie ółtarza wielkiego nie moim, ale nakładem innych pobożnych parafian za staraniem Wgo Proboszcza i Dziekana Kamieńskiego uskutecznione zostało.

Poznań, dnia 22. Lipca 1843.

Jeziorowski.

Pojutrze dnia 27. Lipca r. b. jest do widzenia po roz ostatni kolosalny panoram Moskwy przy placu Kamlaryjnym. Wnijście 5 sgr. 12 biletów za Talara.

Natrum carbonicum (węglan sody) szczególniéj godne polecenia dla gorzalń otrzymał i ofiaruje w najumiarkowańszéj cenie

J. G. Treppmacher,
przedtém: St. Sypniewski.

Od dnia dzisiejszego przedaję w mojéj fabryce likierów, przy ulicy Dominikańskiéj Nr. 3. »pod Złotą kulą«

kwartę likierów za 10 sgr.,
kwartę dubeltowéj wódki za 4 sgr.,
kwartę pojedyńczéj wódki za $3\frac{1}{2}$ sgr.,
kwartę dubeltowéj wódki żytniéj (kwedlinburskiéj) za 3 sgr.,
kwartę żytniéj wódki za $2\frac{1}{2}$ sgr.,

i daję nadto rabat biorącym znaczniejsze ilości.

Poznań, dnia 24. Lipca 1843.

D. G. Baarth.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 22. Lipca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{12}$	$103\frac{7}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$89\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	101
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{7}{8}$	$11\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$144\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$170\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	104	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	149	148
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	83	82
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$77\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$126\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$114\frac{3}{4}$	$113\frac{3}{4}$
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	—	$114\frac{1}{2}$
dito dito *Lit. B.* .	—	—	$114\frac{1}{2}$
dito dito odstępl. .	—	—	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 21. Lipca 1843. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	1	21	—	1	22	6
Zyta . dt.	1	12	—	1	12	6
Jęczmienia dt.	1	11	—	1	12	6
Owsa . dt.	1	1	6	1	2	—
Tatarki dt.	1	14	6	1	15	—
Grochu . dt.	1	20	—	1	21	—
Ziemiaków dt.	—	22	—	—	23	—
Siana cetnar	1	5	—	1	6	—
Słomy kopa	6	20	—	6	25	—
Masła garniec . . .	1	15	—	1	16	—